

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Alojzego Ganz.
Czw. św. Paulina B. W.
Piąt. Serca Jezusowego.
Sob. św. Jana Chrz.
Niedz. św. Prospera B.
Pon. św. Jana i Pawła.
Wt. św. Władysława Kr.

Wschód słońca: godz. 3 m. 39
Zachód słońca: godz. 8 m. 24
Dług dnia: godz. 16 m. 45
Przybyło dnia: g. 9 m. 12

Cena prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 10 B.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 21 czerwca 1911 roku.

Kontory: główny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Fabianicach s.p. Teodora Minkę; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petlowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

KONIAK OSZUSTOWA

Kursa Przemysłowo-Rolnicze (3-letnie) przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie

otwarte będą w d. 15 Września r. b. na podstawie Ustawy, zatwierdzonej przez Pana Ministra Handlu i Przemysłu w d. 4 Maja 1910 r. W r. b. przyjmowani będą kandydaci obojga płci na wszystkie 3 kursa. Na kurs pierwszy wymagane jest przygotowanie odpowiadające nie mniej jak 6 klasom szkół średnich i wiek nie mniejszy od lat 16. W razie okazania się potrzeby, będzie otwarta, oprócz wyżej wzmiankowanych kursów specjalnych — klasa przygotowawcza. Kierownictwo Kursów obejmuje profesor Józef Mikołowski-Pomorski. Bliższych informacji udziela Kancelarya Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 66.

Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

2225

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS

2219-23

Za bezcen.

Łódź jest miastem dobroczyńców ludzkości, którzy rozsyłają towary darmo, albo prawie darmo; a tak są skromni, że niełatwo było dowiedzieć się o ich adresach.

Wydają nawet grube sumy na ogłoszenia w różnych gazetach, zwłaszcza prowincjonalnych, o swoich towarach.

Np. Towarzystwo „Semi Email” w Łodzi rozsyła portrety darmo, jedynie w celu rozpowszechnienia wiadomości o przedsiębiorstwie. Wystarczy posłać fotografię i 75 kop. na przesyłkę i opakowanie, a otrzyma się artystycznie wykonany portret, niemal naturalnej wielkości — darmo.

Ten lub ów naiwny (a takich są tysiące) posyła fotografię, 75 kop. i w parę tygodni otrzymuje mechanicznie powiększoną swą podobiznę, zrobioną niemal w konturach, niewykończoną, bez retuszu... oraz drukowany liścik, w którym Towarzystwo „Semi-Email” zawiadamia: portret wykonano „sposobem elektrycznym”, przy pomocy świeżo udoskonalonego aparatu, który działa cudownie, daje kopię oryginału tak dokładną, iż wszelkie nieraz niedostrzegalne gołem okiem kreski i plamki oryginału również się uwydatniają, rzecz prosta, w odpowiednim powiększeniu.

Usunięcie tej zbytecznej dokładności aparatu wymaga artystycznego retuszu, co Towarzystwo „Semi-Email” jedynie dla reklamy swego przedsiębiorstwa skutecznie bajecznie tanio, bo tylko za 2 rb. 90 kop. Następuje opis, jak wspaniale będzie wyglądał portret, do którego mogą być również dodane za bezcen wspaniałe ramy i t. d. Sprytnie pomysłała kombinacja!

Bo nawet, gdyby ktoś zrezygnował z „wykończonego” portretu, Towarzystwo grubo „zarabia”. Obitka z portretu, dokonywana w Berlinie, kosztuje kilka kopiejek; porto druk — kilkanaście kopiejek; razem Towarzystwo wyda najwyżej za jeden taki portret 25 kop., a pobrało na koszty 75 kop., zysk wynosi więc 200 proc. O ile ktoś się skusi na „wykończony portret”, Towarzystwo ma jeszcze lepsze zyski, bo za obitkę, wartości kilkadziesiąt kopiejek, bierze 2 rb. 90 kop.; zarabia również na „wspaniałych” ramach, będących lichą a drogą tandetą.

Jak świetnie powodzi się Towarzystwu, najlepszym dowodem, że utrzymuje ono personel biurowy, składający się z kilkunastu ludzi i wydaje mnóstwo pieniędzy na ogłoszenia. Siedzibę swoją ma w domu przy ul. Spacerowej nr. 31.

Prawdziwie jest uniwersalnym „Towarzystwo Uniwersal”. Przed Bożem Narodzeniem obiecuje przysłać za 65 kop. piękne ozdoby na choinkę. Jakiej są one wartości, wykazał jeden z „nabranych” w nr. 354 „Ziemi Lubelskiej”. Zapłacił on przedewszystkiem nie 65 kop., ale 95 kop. i dostał za to 3 rozbite świecidełka i jedno całe, wartości najwyżej 10 kop.

To samo rzekome „Towarzystwo Uniwersal” handluje przez cały rok pocztówkami, sprzedając komplet z 5 sztuk najlichszego wyrobu po 30 kop., gdy karty te warte są najwyżej po 2 kop. sztuka; handluje ono również odcinkami sukienkami, galanterią, manipulując w sposób bardzo prosty: za rzeczy, wartości kopiejki, bierze dziesiątki kopiejek. A czy robi dobre interesy — zapytajcie o to pana Lubki, stanowiącego „Towarzystwo Uniwersal”, który zajmuje na swe przedsiębiorstwo lokal na dwóch piętrach domu, przy ul. Spacerowej nr. 31.

Praca tu wre od rana do wieczora, a liczny personel, rekrutujący się z młodych żydówek i chłopców, z gorączkowym pośpiechem załatwia napływające wciąż zamówienia.

Na podobnych zasadach, ale już tylko w jednej gałęzi handlowej, operują także „Towarzystwa” lub „fabrykanci” jak: „Towarzystwo sukienno-welnianej manufaktury”, „Fabryki Towarzystwa sukienno-welnianej manufaktury”, przy ul. Południo-

wej 28; Towarzystwo „Komercya” przy ul. Wschodniej 57; Towarzystwo „Tamara” przy ul. Wschodniej 39; Fabrykanci „Lew Rubaszkin” przy ul. Cegielnianej 6; „Kiwman” — Południowa 28; Zygmunt Rosenthal — Piotrkowska 108; P. A. Sumeraj — Średnia 5; Marek Rubinstein — Południowa 6; „Worobieżyk I” vel „Artel robocza” — Mikołajewska 39; „Bakuszkina” — Spacerowa 29; „Michał Domarzewski” — Widzewska 39; „Obrazowanie”: darmo 10 książek — Południowa 6; „Worobieżyk II” — Widzewska 81; „Artel krawców” — Ch. Zinszajn — Widzewska 26; N. Frejman — Widzewska 76; „Bazar Nowości” vel A. Bernstejn — Widzewska 55; S. i M. Zulman — Widzewska 38; „Kruglański” — Piotrkowska 107; „Fabrykant A. Margulies” — Pańska 85 i inni.

Zalewają oni swymi ogłoszeniami szpalty tych przeważnie pism, które rozchodzą się w najzapaździejzych kątach prawicyonalnych Cesarstwa i wabią cenami niemożliwie niskimi.

I tak: spódnica za rb. 1 kop. 45 do rb. 2 kop. 15; dwa kostiumy damskie za 4 rb. do 5 rb. 75 kop.; kostium i kurtka za 5 rb. 50 kop.; spodnie od rb. 1 kop. 80; gotowe marynarki od 2 rb.; sukno „angielskie” na garnitur męski od 5 rb.; dwie pary kamaszy za 5 rb. 50 kop., towary w lepszych gatunkach lub „prima” — odpowiednio drożej.

Kto się złakomi na tak niskie ceny, otrzymuje największą lichotę, rzeczy bezwartościowe, najpodlejszego gatunku braki towarów bawelnianych (choć stale reklamują welniane), marynarki, które przy pierwszym włożeniu pękają nietylko na szwach, kamasze z masy papierowej i t. p. i to zwykle za ceny wyższe niż podane w anon-sach.

W ogłoszeniach firmy te obiecuje zamianę towaru lub zwrot pieniędzy, tymczasem jest to niemożliwe do wyegzekwowania, gdyż firmy te występują anonimowo.

Niema w Łodzi fabryk Towarzystwa sukienno-welnianej manufaktury lub Towarzystwa „Komercya”, „Tamara” i t. p., niema fabrykantów Rubaszkina, Sumeraja i t. d.

Wszystkie wymienione firmy są to kramy do ekspedywania tandety, skupowanej za bezcen. Żaden z tych ogłaszających się nie podaje swego adresu, tylko cyfrę jakąś, która oznacza numer skrzynki pocztowej.

Jak wiadomo, za opłatą roczną można na poczcie korzystać ze skrzynki pocztowej, do której wrzucane są wszelkie korespondencje, opatrzone numerem skrzynki. Dzierżawca takiej skrzynki może nadawać sobie najróżniejsze tytuły; tego poczta niema obowiązku sprawdzać, ją tylko obchodzi numer skrzynki.

Takie ukrywanie rzeczywistego adresu zraża ludzi podejrzliwych; ale spekulanci liczą na dobrodusznych biedaków i nie myślą się w swych rachubach.

Jeszcze o jednym rodzaju spekulacji należy wspomnieć. Jakiś magazyn „Obrazowanie” (znajdujący się w domu przy ul. Południowej № 6, jak się okazało po sprawdzeniu) obiecuje przysłać 10 książek darmo każdemu, kto opłaci za opakowanie i przesyłkę ich 85 kop., i to jakiej treści: książki są dla dorosłych, opisujące „intymne” stosunki między ludźmi, tajemnice alei bulwarowych i współczesnej rozpusty.

Wartość materialna tych broszurek kilkanaście kopiejek; jaką szkodę moralną wyrządzają one, zwłaszcza młodzieży, którą nęci dopisek „dla dorosłych”, wspominać zbyteczne.

Prócz owego „Obrazowania” kolportażem lichego gatunku literatury zajmuje się również fabrykant Lew Rubaszkin, który niezależnie od tandeciarzkiego sukna ofiarowuje zbiór wzorów listów i wierszyków p. t. „Lubowna poczta.”

Kilka tygodni temu „Rozwój” powtórzył wiadomość podaną w gazetach rosyjskich, że poważni kupcy petersburscy i moskiewscy podjęli starania u władz o pozwolenie na urządzenie wystawy fałszyfikatów i fuszerek. Myśl dobra, chociaż zamato skuteczna. Klijentami a zarazem ofiarami takich spekulantów są przeważnie ludzie niezamożni, a więc nie posiadający środków na dochodzenie swej krzywdy, i nie wiedzący nawet, jak się wziąć do tego. W obronie tych biedaków należałoby przedsięwziąć energiczne kroki. Tymczasem nawet o projektowanej wystawie ucichło...

(1)

Nowy gabinet belgijski.

Nowy gabinet belgijski, który w tych dniach objął rządy po ministeryum Schollaerta, składa się przeważnie z ludzi bez wybitniejszej politycznej przeszłości. Wyjątek stanowią jedynie: prezydent gabinetu De Bronqueville oraz nowy minister kolei Henri Carton, który, jako jeden z głównych przywódców grupy młodo-klerykalnej, od szeregu lat już zwracał na siebie uwagę. Z dawnego gabinetu weszli do nowego ministrowie wojny, handlu, kolonii i minister sprawiedliwości, ostatni z tą różnicą, że w poprzednim gabinecie był ministrem spraw wewnętrznych. Tekę finansów objął były adwokat, a obecnie wielki przemysłowiec Levie, tekę oświaty profesor uniwersytetu Poulet, znany ze swej prawowierności i pobożności, wreszcie tekę robót publicznych i rolnictwa von de Vyocere, który dopiero od dwu miesięcy należy do izby deputowanych.

Nowy gabinet belgijski ma — naturalnie — charakter konserwatywno-klerykalny. Ogólnie jednak uważają go tylko za gabinet przejściowy. Opozycja liberalno-demokratyczna odniosła w każdym razie ten sukces, że wraz z gabinetem Schollaerta upadła także nowa ustawa szkolna, która całe te przesilenie wywołała. Obecny gabinet usunął ją zupełnie ze swego programu, a raczej odroczył jej zatwierdzenie, a na pierwszy plan wysunął sprawy, o których przeprowadzenie właśnie opozycja głośno się dopominała, mianowicie dokonanie spisu ludności i odpowiednie do jego wyniku pomnożenie okręgów wyborczych, a tem samem mandatów do izby poselskiej, których liczba, według konstytucji belgijskiej, powinna stosować się do liczby ludności państwa.

Opozycja liczy na to, że jeżeli liczba mandatów powiększona będzie o 20 — a tyle nowych okręgów utworzyłyby należało stosownie do wzrostu ludności — co najmniej 15 z nich przy nowych wyborach ogólnych zdobędą jej kandydaci. W takim zaś razie dzisiejsza konserwatywno-klerykalna większość belgijskiej izby deputowanych, która rządziła od lat przeszło dwadzieścia, byłaby złamana, wynosi ona bowiem dziś tylko osiem czy dziewięć głosów.

Lecz właśnie ta perspektywa powstrzyma zapewne tę większość od przyśpieszenia reformy okręgów wyborczych i liczby mandatów, a wobec tego sytuacja w parlamencie belgijskim będzie i nadal bardzo napięta.

Z LITWY I RUSI.

Konfiskata. Poliemaister kijowski polecił skonfiskować następujące broszury: „Udział niektórych posłów z prawicy Rady państwa w odrzuceniu rządowego projektu prawa o wprowadzeniu ziemstw w sześciu guberniach zachodnich” i „Całkowity zbiór mów Cesarza Mikołaja II, złożony podług sprawozdań urzędowych „Prawit. Wiestnika”. Cena 15 kop.”

O tablicę dla Kollataja. W „Dzien. Kijowskim” poruszono myśl umieszczenia tablicy pamiątkowej w miejscu urodzenia Hugona Kollataja.

Z tego powodu wynikł spór co do miejscowości, w której należy ów kamień ustawić, gdyż rzekomo nie jest rzeczą pewną, gdzie się Kollataj urodził.

Według informacji Jana Śniadeckiego, podanej zresztą z zastrzeżeniem, Kollataj miał się urodzić w Niecieszawicach, w sandomierskiem; według natomiast wskazówki Leonarda Sowińskiego, Kollataj urodził się w Dederkachach, w krzemienieckiem.

Tę ostatnią wskazówkę stwierdził dowodami p. Maryan Dubiecki, który pisze: „Co do miejsca chrztu H. Kollataja, to go chrzczył proboszcz parafii jampolskiej (3 maja roku 1750) w kościele reformatów, w Dederkachach, które i wtedy, jak i obecnie, do parafii jampolskiej należały, gdyż reformaci tam wówczas nie posiadali curam animarum”.

Wobec tego p. Dubiecki jest zdania, że nie w innej miejscowości może być umieszczony kamień pamiątkowy, jeno w Jampolu, w świątyni parafialnej H. Kollataja, kościół dederkalski reformatów jest bowiem teraz w ręku innego wyznania.

Z KROLESTWA.

Piękną cenzurę wydrukowała „Ziemia Lubelska” dla swego współpracownika, znanego publicysty, Henryka Wiercińskiego,

Z jego zapoczątkowania weszły w życie następujące instytucje:

Kredyt ruchomy ziemski na zboże i inwentarz (r. 1880).

Rozszerzenie kredytu Banku włościańskiego na osady ukazowe. P. H. W. walczył o to przez lat 18, napotykał mnóstwo przeszkód i niechęci, aż wreszcie celu dopiął (kredyt uchwalono w roku 1906 dla Cesarstwa, w roku 1911 dla Królestwa Polskiego).

Pożyczki na lasy (udziela Tow. Kredytowe ziemskie od r. 1895).

Podniesienie taksy na defraudacje leśne (weszło w wykonanie w gubernii lubelskiej na mocy uchwały miejscowego rządu gubernialnego w r. 1900).

Ukrócenie lichwy (prawo z dnia 24 maja 1893 roku).

Tejże samej inicjatywie przypisuje „Ziemia Lub.” utworzenie Banku włościańskiego i przyznanie emerytur osobom, sprzedającym wódkę rządową.

Chociażbyśmy pomiędzy powstaniem niektórych z tych instytucji a projektami p. H. W. dopatrywali zbieżność przypadkową tylko, to już pozostałe — obok innych prac publicystycznych — wystarczą, żeby temu działaczowi zapewnić wydatną kartę w dziejach naszego współczesnego rozwoju ekonomicznego — zwłaszcza, że jest to człowiek posiadający skromne środki materialne, i nie zajmujący wysokiego stanowiska w hierarchii urzędowej.

„Dorotka”. Istnieje w Kaliszu na podwórzu kolegiaty N. P. Maryi baszta, niegdyś obronna, wzniesiona przed pięćdziesiąt laty; zasłoniły ją późniejsze budowle przed okiem i pamięcią kaliszczan. Obecnie służba kościelna składa w niej rupiecie; niegdyś zaś, w czasie pokoju, zamykała tam kobiety złego życia.

P. Józef Raciborski w „Zarysie dziejów Kalisza”, drukowanym w „Gazecie kaliskiej”, wspominając o tej baszcie, nadmienia, że nazwa jej pochodzi od Doroty z Tenczyńska, którą z powodu gorszącego życia, rzucającego plamę na moźny ród, zamknięto do zgonu w murowanej baszcie

zamku tenczyńskiego; od niej to więzienia kobiet złego życia w basztach nazywano ogólnie „Dorotkami”.

Owa Dorota Tenczyńska jest bohaterką historycznej powieści Kraszewskiego, pod tytułem „Stach z Konar”.

Drogi bite. W chwili obecnej odbywa się zbieranie danych o stanie dróg szosowych w Królestwie Polskiem, zwłaszcza na lewym brzegu Wisły, z których większość już stała się niemożliwą do przejazdu.

Z raportów okazuje się, iż najgorzej utrzymywane są szosy, należące do okręgu komunikacji. Na niektórych dystansach od lat 9 leżą nieużyte sterty kamieni tłuczonych, pomimo, iż szosy wymagają koniecznej naprawy. Nieco lepiej utrzymywane są szosy, będące pod administracją rządów gubernialnych. Wogóle stan szos w ciągu ostatnich lat 4 znacznie się pogorszył.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Dzienniki tutejsze donoszą, że w Tarnopolu urządził p. Bronisław Głowiński wystawę aeroplanu własnego pomysłu i konstrukcji, która cieszyła się wielkim zainteresowaniem. P. Głowiński po wylotach w Tarnopolu, przybędzie do Lwowa, gdzie ma zamiar ubiegać się o nagrodę miejską, za lot z bloń janowskich na Wysoki Zamek. W konkursie w Wiener Neustadt ma również wziąć udział p. R., lwowianin, na aparacie własnej budowy.

Z KRAKOWA. Wczoraj, o godz. 10 rano, zmarł po ciężkich cierpieniach b. poseł do Rady państwa i kandydat demokratyczny na posła podczas ostatnich wyborów, dr. Petelenz. (Jak wiadomo, zmarły poddał się przed kilku dniami operacji ślepej kieszki).

Dr. Ignacy Petelenz, długoletni dyrektor I-jej szkoły realnej w Krakowie, był znanym pedagogiem i autorem dzieł przyrodniczych. Napisał: „Walki Zulów i Boerów”, „Karol Darwin”, „Podręcznik do nauki zoologii”.

WYBORY. W Drohobyczu wybrano 6,130 głosami adwokata d-ra Loewensteina, demokrate. W Przemysłu wybrany socjalista Liebermann. W Stanisławowie wybrany demokrate Rauch. W Złoczowie wybrany niezawisły socjalista Breiter (wybrany również w drugim okręgu lwowskim). W Bóbrce konserwatysta prof. dr Halban, w okręgu wiejskim buczackim Serwatowski, konserwatysta i Budzynowski, ukraińiec.

— Podczas krwawych zająć w Drohobyczu zabito 12 osób, zraniono 25.

Zabici zostali: nauczyciel języka francuskiego Bertolotti; kandydaci adwokacy: doktorzy praw, Messer i Lustig; monter gazowni Wierczyński; urzędnik Weingarten; syn właściciela kawiarni Schechter; szynkarz Rapaport; robotnicy Kusznic, Bataga, Tatarski. Nazwisk trzech zabitych kobiet dotychczas nie stwierdzono.

— W Samborze doszło do takich zaburzeń przy lokalach wyborczych, że wojsko musiało rozprężyć walczących. Kilkanaście osób odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

Z CIESZYNA Kandydat narodowy adwokat Michejda zwyciężył przy ściślejszym wyborze socjalistę Kunickiego.

Z JAWOROWA. W Przemysłu przed trybunałem orzekającym toczyła się przez 4 dni rozprawa przeciw siedemnastu ukraińcom „gerojom” z Jaworowa, oskarżonym o gwałt publiczny, niebezpieczne pogroźki i uszkodzenie cudzej własności. Proces ten stał w bezpośrednim związku z zeszlorocznymi awanturami ruskimi w uniwersytecie lwowskim. Zajścia wywołane były tem, że ukraińcom jaworowskim nie podobało się, iż w dniu 3-cim lipca, ogłoszonym przez nich, jako dzień żałoby narodowej, odbywał się festyn tamtejszej straży ogólnowej. Rzucili się więc na pochód festynowy, obrzucili uczestników jego kamieniami, kilku nawet poranili, a wreszcie w szeregu domów polskich powybijali szyby. Aresztowani, tak w śledztwie, jak i na rozprawie, wypierali się wszystkiego, mimo to jednak trybunał w połowie z rusinów i polaków złożony, pod przewodnictwem r. Dmochowskiego (rusina), siedmiu z nich skazał na więzienie, względnie areszt od 7 dni do 3 miesięcy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Domysława. Jutro Broniwoja.

MUZEUW (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedzielę i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(h) Chrzest dzwonu. W sobotę o godzinie 5 minut 15 po południu, koleją fabryczno łódzką przyjeżdża do naszego miasta J. E. ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz, by dokonać chrztu dzwonu, ofiary rzemieślników dla kościoła św. Stanisława Kostki.

Z dworca kolejowego J. E. uda się pojazdem do kościoła św. Stanisława Kostki, gdzie odbędzie się ingres.

J. E. zamieszka u ks. prałata Wincentego Tymienieckiego.

Dziś zgromadzenia majstrów ciesielskich i murarskich przystąpiły do budowy prowizorycznej wieży, na której będzie czasowo zawieszony dzwon „Zygmunt“.

Starszy zgromadzenia majstrów stelmachów zawiadamia członków zgromadzenia, by zwrócili się do niego po znaczki, które będą rozdane członkom życzącym sobie wziąć udział w uroczystości chrztu dzwonu; tylko zaopatrzeni w znaczki będą mogli wejść do fabryki J. Johna.

W niedzielę o 7 rano w lokalu starszego majstra, Nawrot 82, nastąpi wspólne wyjście do fabryki J. Johna.

(x) Procesja Bożego Ciała. Jutro o godzinie 7-ej wiecz. wyjdzie uroczysta procesja z kościoła św. Anny na Zarzewie.

(x) Nabożeństwo. Ks. prefekt Skrzyszewski odprawi jutro o godzinie 10 rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo na zakończenie roku dla uczni w gimnazjum. W końcu odśpiewany będzie hymn: „Te Deum laudamus“.

(x) Zakończenie roku szkolnego. Dnia 16 b. m., po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Krzyża, odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego w zakładzie freblanek Maryi Zarzyckiej, na którym, wręczono świadectwa z ukończenia kursów następującym freblankom-wychowawczyniom:

Maryi Gołaszewskiej, Zofii Kowalskiej, Wandzie Kukulskiej, Helenie Majerowskiej, Stefanii Mikołajewskiej, Felicji Paszyńskiej, Jadwidze Pruskiej i Teodorze Sadoczyńskiej.

— (a) W 4-o klasowej polskiej szkole handlowej Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej (przy ul. Długiej № 45) wczoraj, o godzinie 11-ej rano otrzymało świadectwa z ukończenia całkowitego kursu nauk 18 tu uczniów, mianowicie:

Emil Aret, Aleksander Bodzanowski, Berek Finkelstein, Fajbus Hiller, Józef Herszkowicz, Szlama Jakubowicz, Tadeusz Kalusiński, Jakób Kolski, Adam Lewandowski, Len Masopust, Wilhelm Nadler, Józef Nyrenberg, Mojżesz Rotsztein, Lejb Różycki, Majer Różycki, Mendel Rukalski, Benjamin Ząbkowski i Lajb Zylberman.

Czterej uczniowie, którzy ukończyli całkowicie kurs nauk, wstępują do klasy 7-ej pabianickiej szkoły handlowej bez egzaminu.

(Kurs bowiem szkoły handlowej tego typu odpowiada kursowi 6 klas średnich zakładów naukowych).

Pozostali otrzymują za pośrednictwem szkoły posady w różnych instytucjach miejscowych przemysłowo handlowych.

(x) Ze szkół. Dnia 20 b. m. odbyło się zakończenie roku szkolnego w 7-klasowej polskiej szkole żeńskiej będącej pod kierunkiem p. Bronisławy Okuszko-Konarzewskiej a utrzymywanej przez Towarzystwo wspierania polskich średnich szkół żeńskich. Szkoła ta posiada program szkoły realnej. 15 proc. ogólnego wpływu przeznacza się na uwolnienie całkowite lub częściowe niezamożnych uczennic.

Z ogólnej liczby 202 promowano warunkowo 38 nie promowano wcale 15.

Nagrody ani pochwały nie bywają udzielane. Ukończyły szkołę: Janina Berlinerblanówna, Zofia Fuxówna, Antonina Grabowska, Stanisława Lenkówna, Zofia Opęchowska, Janina Sterlinżanka i Kazimiera Sterlinżanka.

(a) Składki na szkoły elementarne. W myśl uchwały komisji szkolnych, zatwierdzonej przez gubernatora piotrkowskiego, towarzystwa akcyjne, banki i instytucje kredytowe obłożone zostały w roku bieżącym podatkiem na utrzymanie szkół elementarnych polskich i niemieckich w sumie rb. 92,680 (z czego na szkoły polskie 63 proc., a na niemieckie 37 proc.).

Tymczasem, mimo wielokrotnych odwoływań się w tej sprawie magistratu, wymienione przedsiębiorstwa wypłaciły na ten cel tylko rb. 30 430.

Ogółem na 87 przedsięwzięciach, pociągniętych do składek szkolnych wypłaciło dopiero 51.

Wiele towarzystw akcyjnych, o milionowych nawet obrotach, nie poczuwa się do obowiązku wniesienia przypadających sum na utrzymanie szkół elementarnych. Przeważnie protestują one przeciw wysokości określonego przez komisję podatku

szkolnego, odwołując się do magistratu oraz do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o zredukowanie sum; niektóre zaś przedsiębiorstwa odmawiają wogóle płacenia włożonego na nich podatku, zapominając, że uchylającą się firmę Tow. akc. Singera zmusiły niedawno władze wyższe do uregulowania należnego podatku.

Do firm, które wystąpiły z protestem, należą: Tow. akc. wyrobów bawełnianych K. Scheiblera, mające płacić składki szkolnej 12,000 rb.; Tow. akc. I. K. Poznańskiego — 12,000 rb.; Tow. akc. L. Geyera — rb. 6,000; Tow. akc. Heinzla i Kunitzera — 4,000 rb.; Juliusza Heinzla — 2,500 rb.; M. Silbersteina — 1,000 rb.; Tow. akc. M. A. Wienera — 2,000 rb.; Bank handlowy łódzki — 3,000 rb.; kolej fabryczno-łódzka i kolej kaliska po 1,000 rb. i t. d.

Są firmy, które, pomimo zredukowania określonego pierwotnie podatku — nie wnoszą składek do kasy miejskiej.

Ponieważ zaległości składek szkolnych są znaczne, przez co cierpi wogóle sprawa szkolna, przeto magistrat, z polecenia gubernatora piotrkowskiego, przedsięwzięł jawną energiczną środkami egzekucyjnymi przeciwko towarzystwom, uchylającym się od płacenia podatku szkolnego.

(a) Z przemysłu. Towarzystwo akc. „Markus Kohn w Łodzi“ miało w r. z. ogólnego obrotu 4,112,089 rb 21 kop. czystego zysku zaś osiągnęło 51,941 rb. 8 kop. Z sumy tej przeznaczono na amortyzację majątku 45,995 rb. 56 kop., resztę zaś — 5945 rb. 52 kop. wliczono do kapitału zapasowego.

— Tow. akc. Karola Bennicha miało w tymże czasie ogólnego obrotu 5,523,315 rb. 38 kop. zysku czystego osiągnęło 353,387 rb. 99 kop.

Z sumy zysków zebranie akcyonaryuszów wyznaczyło na wypłatę dywidendy w stosunku 12 proc. — 180,000 rb.

Towarzystwo akc. „S. Szeps i S-ka w Łodzi“ miało w 1910 r. obrotu 2,093,342 rb. 85 kop., czystego zysku zaś — 27,513 rb. 41 kop.

Na wypłatę 2 i pół proc. dywidendy wyznaczono 20,000 rb.

(x) Surowiec zagraniczny. Rada ministrów zaaprobowała opracowane przez komisję pod przewodnictwem Litwinowa i Falińskiego przepisy o sposobie stosowania prawa co do przywozu surowca żelaza z zagranicy.

() Zabronienie zjazdu. Donoszą z Petersburga, że minister spraw wewnętrznych odmówił pozwolenia na projektowany zjazd wydawców i księgarzy z całego państwa.

53)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 135).

— Dziękuję bardzo za pamięć panu prezesowi... — To rzekłszy, skłonił się i wyszedł.

Kiedy wrócił do swoich, Serceński palił cygaro, i siedząc głęboko w fotelu, przypatrywał się kłębowi niebieskawego dymu, ale myśl jego biegła gdzieś w przyszłość daleko. Gustaw chodził dużym krokiem po pokoju niecierpliwie, Albin rozmawiał z siniejącym z gniewu Malwenblatem.

Kiedy Mundzio wszedł, Gustaw rzucił się na niego gwałtownie.

— Hojnyś! — krzyknął, wymachując rękoma.

Mundzio roześmiał się, wsadził w usta cygaro i rzekł, kładąc ręce w kieszenie:

— Sądziłem, że ty się do tego coś przyczynisz.

— Toś sądził źle. Ani grosza nie dam. Roześmiał się fabrykant.

— Czego się śmiejiesz? — krzyknął w pa-syi Gustaw.

— Bo, widzisz, i ja tak samo ani grosza nie dam.

— Jakiś Obiecałeś...

— Obiecanka cacanka, a głupiemu radość. Słuchaj, Gustaw, i pilnie zanotuj sobie

to, co powiem. My wojujemy pieniędzmi. Temu, z którym chcemy zrobić interes, pokazujemy zawsze rąbek storubłówki. Jemu oczy się błyszczą, myśli że już, już ją ma... Tymczasem to tylko złudzenie. Wiesz, jedną storubłówką możesz stu ludziom zrobić apetyt... A to przyjemnie i zabawnie patrzeć na taki głód pieniędzy! Ha, ha, ha...

— To, co ty mówisz, to brzydkie, bez charakteru — rzekł Gustaw. — Nazywasz wszystkich żydów pasorzytami, ludźmi nie liczącymi się z etyką, a ty czem jesteś. Takim samym, a nawet gorszym, gdyż oni to robią z biedy, z potrzeby, z głodu... A ty...

— A ja — przerwał mu nagle, nie chcąc usłyszeć brzydkiego epitetu — ja... dla sportu. To mnie bawi; a co mnie bawi, to dobre i rozsądne.

— Ale brzydkie... nie etyczne...

— Zapewne. Musi być jednak tego geneza. A ta geneza to dziedziczność. — Roześmiał się.

Serceński rozejrzał się po salonie. Rodzina zabawiła się w specjalny sport docinania sobie. Goście rozsiedli się w fotelach i przypatrywali się tej scenie. Malwenblat ziewał, Szkarłat usnął. Chcąc jakoś zreparować sytuację, Serceński zadzwonił i lokajowi kazał podać czarną kawę.

— Bawicie się, jak małe dzieci — rzekł poważnie — chociaż to wcale nie czas na zabawy; ostrzyć swój dowcip. To dobrze, to nawet nic nie szkodzi, chociaż i tak wiemy wszyscy, żeście dowcipni...

Gustaw nie rozumiał, o co Serceńskiemu chodzi i przerwał mu mowę dosyć gwałtownie.

— Tu o dowcip nie chodzi, tylko o naszą giętkość pojęć... Lekceważą nas, bo my od najmniejszego do największego, to jest, do najbogatszego, odznaczamy się tym rysem charakteru, że nie umiemy dotrzymywać słowa, a co za tem idzie, dopuszczamy się krętałów.

— Co mówisz? — przerwał Serceński — zastanów się, może to za silne wyrażenie.

— Może — ale na razie nie wiem, jak to określić. Szwindel może byłby gorszy wyraz. Słuchajcie: ileście to razy przyrzekali waszym robotnikom różne rzeczy: kasy, podwyżki, asekuracje i t. p., ale tylko na to, aby tego nie dotrzymać, bo wy z góry przyrzekaliście już z tym zamiarem. Naprzykład Malwenblat ile to razy robił?

— Może z dziesięć, a może piętnaście — odezwał się ziewający Malwenblat. — Ale czemu to pan Platerowicz nie zapyta mnie, ile ja razy miałem tylko co zbankrutować... Interes się tak chwiał, że już jedną nogą stałem w plajcie. Jeżeli interes idzie tak niepewnie, to czy można myśleć o dotrzymaniu słowa! Dwa razy to musiałem nawet sam się położyć, żeby mi inni upadłości nie ogłosili... Wy młodzi, to wam się zdaje, żeście już wszystkie rozumy pojedli... że wasz mózg, to nie mózg, ale doprawiony kokill. Lepiej nie pyskujcie, a rozważcie, jak ratować sytuację. Strajk jest — weksle trzeba płacić, a roboty niema. Fabryka stoi... Ja myślę, że możeby dla postrachu tak z 1,000 robotników z Niemiec sprowadzić! Jakby oni to zobaczyli, toby potrzebowali się złąknąć!

(d. c. n.)

(a) Z „Lutni“. Zapowiedziane wczoraj ogólne zebranie Towarzystwa „Lutnia“ z powodu niedostatecznej liczby uczestników nie doszło do skutku.

Zebranie odbędzie się w drugim terminie 23 b. m. o godzinie pół do 9 wieczorem.

(x) Z cechu kowalskiego. Dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem, przy ulicy Składowej nr. 38, w mieszkaniu p. R. Waltra, odbędzie się ogólne zebranie majstrów kowalskich celem wyboru starszego majstra i podstarszego.

(a) Nowe Towarzystwa. Z kancelaryi adwokata Stanisława Hertzberga otrzymujemy wiadomość, że dnia 26 maja r. b. Najwyżej zatwierdzone zostały Ustawy: 1) Tow. akc. rytualnych łaźni żydowskich w Łodzi; 2) Towarz. akc. fabryki czekolady, kakao i cukierków Jana Fruzińskiego w Warszawie, która to fabryka w naszym mieście posiada skład swoich wyrobów.

(a) Nowy dochód kasy miejskiej. Dotychczas za miejsca zajmowane na chodnikach proceduryści, zajmujący się drobnym handlem jak naprzykład sprzedawcy gazet w t. zw. koszykach, przekupnie z owocami, zapalkami i t. p. nie opłacali żadnego podatku.

Obecnie magistrat łódzki, idąc za przykładem Warszawy, postanowił od tego rodzaju procederzystów — pobierać podatek, którego wysokość określić ma osobna komisya.

(a) W sprawie przyłączenia Bałut do Łodzi. Wczoraj gubernator piotrkowski zazałał telegraficznie od naczelnika powiatu łódzkiego, niezwłocznego przedstawienia dokumentów dotyczących przyłączenia Bałut do Łodzi.

Sprawa ta znów wchodzi na porządek dzienny, skutkiem wystąpienia do ministerium spraw wewnętrznych grona obywateli bałuckich z petycją o przyłączenie tego przedmieścia do Łodzi.

(h) Osobiste. Prezes zjazdu sędziów pokoju pan Moskwini, wyjechał na kilka tygodniowy urlop.

(h) Zamknięcie ulicy. Z powodu naprawy bruku ulicę Zieloną pomiędzy Spacerową a Wólczanską zamknięto dla ruchu kołowego.

(h) Nowy hotel. Budynek na rogu ulic Cegielińskiej i Zachodniej, gdzie mieścił się oddział banku państwa, ma być przerobiony na hotel.

(a) W sprawie bruków miejskich. Wobec ujawnionego niedbalstwa w utrzymywaniu bruków miejskich, gubernator piotrkowski polecił władzom policyjnym przedstawiać co miesiąc raporty rządowi gubernalnemu i prezydentowi m. Łodzi o stanie bruków we wszystkich dzielnicach miasta. Szczegółowe dane jest obowiązany zbierać każdy cyrkul. Pierwszy z takich raportów złożony został za maj.

(a) Z Komitetu giełdowego. Wielokrotnie w Komitecie giełdowym była omawiana sprawa różnych udogodnień pocztowych, a zwłaszcza korespondencji z Berlinem. Podczas zimowego rozkładu jazdy pociągów, poczta z Berlina via Kalisz przychodziła do Łodzi o godz. 11 min. 57 w południe, odchodziła zaś pociągiem o godz. 5 min. 26 po poł., dzięki czemu otrzymujący pilną korespondencję z Berlina, miał możność na otrzymanie list tegoż samego dnia odpowiedzieć; obecnie zaś przeciąg czasu między przyjściem jednego a odejściem drugiego pocztowego pociągu jest znacznie krótszy, gdyż pociąg przychodzi o godz. 12 min. 22 po poł., a odchodzi o godz. 4 min. 36 po poł.; wskutek czego trudno jest tego samego dnia na list odpowiedzieć.

Łódzki komitet giełdowy zwrócił się do naczelnika poczty i telegrafu, który wyjaśnił, że wskutek nowego rozkładu pociągów jest to niedogodność trudna do usunięcia; podług zapewnienia pana naczelnika robi się wszystko, aby ekspedycję poczty przyspieszyć; w tym celu zarówno listy oddawane na głównej poczcie do g. 2 po poł., jak i wrzucane do skrzynek na mieście do godz. 1 po poł. są ekspedycjonowane pociągiem o godz. 4 min. 39 po poł.

Zarząd poczty nie może skutecznie wyjmowania listów później, niż w oznaczonych godzinach, ponieważ poczta przewożona jest na kolej pod osłoną policyjną z wyrachowaniem czasu, w tempie bardzo wolnem.

(a) Z rzeźni bałuckiej. Gubernator piotrkowski wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkim rzeźnikom, zamieszkałym w obrębie Bałut nie wolno rznąć bydła w innych rzeźniach, tylko w rzeźni bałuckiej.

(h) Wypadek uliczny. Wczoraj, o godz. 5 po poł. jakiś młody człowiek zaszedł do sklepu rzeźniczego, przy ul. Konstantynowskiej 8, gdzie ukradł kawałek ciocięcy. Gdy to spostrzegł właściciel, sklepu, wszczął alarm, wskutek czego złodzieja zatrzymano i poprowadzono do III cyrkułu, przy ul. Rozwadowskiej. Niedawno cyrkułu nieznanemu skreślił nagle w ulicę Nowo-Spacerową i zaczął uciekać. Prowadzący go stróż puścił stę w pogoń. Nagle około ul. Andrzeja padł on na kupę piasku i zemlał. Wezwano Pogotowie; dowiedziawszy się o tem, nieznanemu zerwał się z ziemi, lecz uirzawszy lekarza Pogotowia, znowu począł mdleć. Po przywróceniu przytomności, odprowadzono go do cyrkułu. Nieznanemu okazał paszport, wydany na imię Alfonsa Sarnikowskiego (Ogrodowa 33); ma lat 19.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby.
— Na ul. Północnej nr. 2 Leib Stern, 6-letni syn kupca, wpadł do studni i pękła mu czaszka; pozostawiony został na żądanie rodziców na miejscu w stanie bardzo groźnym.

— Dziś, o godz. 6 rano, w lesie miejskim, położonym przy stacji Rokocińskiej, przechodnie zauważyli leżącą bez przytomności młodą kobietę, lat około 25, dość przyzwoicie ubraną. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził otrucie karbolem i znalazł stan groźny. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwiózł nieszcześnie desperatkę do szpitala Aleksandra. Nazwisko jej i adres nieznan.

(a) Ostatni dzień odpustu w Łagiewnikach. Wczoraj w Łagiewnikach obchodzono ostatni dzień odpustu ku czci św. Antoniego Padewskiego. Na uroczystość tę przybyło, przeważnie z Łodzi i ze Zgierza, około półtora tysiąca osób.

Sumę odprawił, o godzinie 11 rano, ks. Niemyski, wikaryusz ze Zgierza, kazanie zaś wygłosił proboszcz miejscowy, ks. Borenstedt.

Uroczystości odpustowe zakończono po południu nieszpórkami z procesyją i odśpiewaniem hymnu „Ciebie Boga chwalamy...“.

(a) Z elektrowni zgierskiej. Onegdaj odbyło się ogólne zebranie Tow. akc. elektrowni zgierskiej, na które zgromadziło się 24 akcyonaryuszów, reprezentujących 814 akcji, z prawem do 79 głosów. Przewodniczył p. Ferdynand Swatek, pióro trzymał adwokat, p. Stanisław Hertzberg.

Zarząd Towarzystwa zakomunikował zebranym, że stosownie do postanowienia nadzwyczajnego zebrania ogólnego (w końcu kwietnia r. b.) komisya, powołana przez zebranie, zbadała kwestyę wyboru najodpowiedniejszych maszyn do powiększenia elektrowni, i że 6 członków komisji oświadczyło się za motorem Diesla, jeden tylko obstawał za zastosowaniem turbin parowych.

Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję. W końcu poddano pod głosowanie pytanie, czy zebranie ogólne zgadza się pozostawić wybór systemu maszyn zarządowi. Większością wszystkich głosów przeciw jednemu, uchwalono, aby wybór systemu maszyn pozostawić uznaniu zarządu.

W ten sposób spodziewać się należy, że upragnione przez sfery przemysłowe m. Zgierza — prędkie powiększenie zakładu elektrycznego nie napotka już dalszych przeszkód, i że przed końcem roku bieżącego elektrownia będzie mogła dostarczać dostateczną ilość prądu na potrzeby licznych firm i przedsiębiorstw, które poczyniły zamówienia na zasilanie prądem elektrycznym.

W końcu zebrania p. Paweł Sanna, w imieniu zarządu, ostrzegł obecnych przed nieuzasadnioną spekulacją akcjami zgierskiej elektrowni, gdyż kursy płacone za nie, dosięgając 135 proc., stanowczo nie są w zgodzie ze spodziewanymi zyskami z eksploatacji.

(x) Z Konstantynowa. „Lutnia“ w Konstantynowie urządza w niedzielę 25 o godzinie 2 po południu zabawę ogrodową w parku Strażackim. Jeżeli pogoda dopisze, wiele osób wybiera się na tę zabawę do cieniściego parku w Konstantynowie.

Zarząd dokłada starań, aby zabawa była bardzo urozmaicona.

Loterya. Dziś, jako w 9 dniu ciągnięcia 5-jej klasy 196 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

75000 rb. nr. 15109.
2000 rb. nr. 235, 908, 21907, 23010.
1000 rb. nr. 7449.
400 rb. nr. 6604, 6739, 11549, 16665, 16693, 18214, 18731, 22224, 22331, 22602.
200 rb. nr. 1370, 1444, 6558, 10170, 14834, 15329, 15390, 15839, 16745, 18896, 21470, 21644, 22659.

100 rb. nr. 763, 2062, 3504, 3720, 4488, 5187, 5304, 6240, 6323, 10421, 14998, 16286, 16398, 16699, 17377, 17613, 20597, 20699, 20892, 22091, 22136, 22940.

Z WARSZAWY.

* Telegraf bez drutu w Warszawie.

Warszawa jest jednym z siedmiu miast w państwie rosyjskiem, w których są stacje radio-telegraficzne. Stacje te są urządzone w Petersburgu, Wilnie, Kijowie, Tyflisie, Irkuucku, Nikolsku, Usuryjsku i w Warszawie. W każdym z tych miast jest czynna specjalna kompania radio-telegraficzna.

Kompania warszawska koresponduje ze stacjami w Wilnie i Kijowie.

Jak wiadomo, telegraf bez drutu w państwie rosyjskiem służy dotychczas wyłącznie dla celów wojskowych.

Z CESARSTWA.

Ogrody owocowe. Sprawozdania z całego Cesarstwa zgodne są w tym względzie, że ubiegła zima i wiosna wyrządziły duże szkody roślinom owocowym na całej niemal przestrzeni Cesarstwa.

Oczekiwany jest zupełny prawie nieurodzaj brzoskwiń i moreli, niezadowolniający urodzaj śliwek, średni z niektórymi wyjątkami urodzaj wisien i jablek, niżej, niż średni — grusz i jagód.

Źródło, z którego czerpiemy, nie zawiera danych, dotyczących Królestwa.

Walki w Albanii.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Sprawa albańska zaczyna się znowu wikłać. Pewna część plemion albańskich nie chce przystać na warunki wydania broni turkom, żądając zupełnej amnestyi i gwarancji, że w razie powrotu do domu nie grozi nikomu żadne niebezpieczeństwo. To też z granicy albańsko czarnogórskiej otrzymuje ostatni numer „Times'a“ następujące wiadomości: Walki na pograniczu nie ustają; turcy zburzyli wszystkie wioski, zamieszkałe przez ludność katolicką; przeszło 500 zbiegów z tychże wsi zburzonych znajduje się pod miejscowością Radzna w najostatniejszej nędzy; w szeregach powstańców znajdują się dotąd ochotnicy włoscy, biorący czynny udział w walkach. To samo potwierdza turecki wódz naczelny wojsk w Albanii, Turgut-Szewket basza, telegrafując do rządu:

Plemię malissorów nie daje wiary proklamacyi rządowej, mającej na celu uspokojenie i zapewnienie amnestyi powstańcom w razie złożenia przez nich broni i dotychczas żaden oddział powstańców dobrowolicie broni nie złożył.

Król Mikołaj w towarzystwie posłów amerykańskiego i tureckiego wyjechał na kilka dni do Podgorodicy w celu obeznania się z położeniem rzeczy na granicy, a dawniejszy prezes gabinetu czarnogórskiego, obecnie mąż zaufania króla Mikołaja, Miryszkowicz, został delegowany w podróż do Petersburga, w ważnej misyi dyplomatycznej. Co ta misya przyniesie i w jakim kierunku ma działać, zachowano tajemnicę.

TELEGRAMY.

Tanger, 20 czerwca (Wl.). Kontr-sultan mabsobeński a brat sultana, Mulej Zia, przybył do Fezu i został przez brata swego Mulej Hafida ułaskawiony.

Pekin, 20 czerwca (P). Posel chiński w Hadze, Lutsen Tsian, wyjechał do Petersburga ze swą i delegatami technicznymi, jako pełnomocnik do przejrzania traktatu rosyjsko-chińskiego z roku 1881.

Faryż, 20 czerwca (Wl.). Sultan marokański rozkazał wystosować i przesłać gabinetowi francuskiemu urzędowy list dziękczynny, w którym wyraża wdzięczność rządowi i armii francuskiej za czynną pomoc w uspokojeniu kraju przez usmierzenie buntu plemion berberyjskich i za skuteczne poparcie, jakiego doznał ze strony dyplomacyi francuskiej.

Bruksela, 20 czerwca (P). Prezes ministrów przeczytał w izbie deklarację nowego ministerium.

Rosół



przygotowuje się najlepiej z **MAGGI**ego bulionu w kostkach

2127

NIEMIECKIEGO

najłatwiej nauczyć się można u **rodowitych Niemców** w Instytucie języków nowożytnych D-ra Kummera

Poludniowa 3. * Piotrkowska 16.
Lekcje próbne bezpłatnie i bez zobowiązania się.

2215

CIECHOCINEK

Dworek „BAGATELA”

obok parku.

Pokoje do wynajęcia różnych rozmiarów, wygodnie umeblowane, z całodziennym utrzymaniem (pensjonat) lub bez. Obiady dla przychodzących i wydawane do mieszkań. Kuchnia wyborna, dyetetyczna, polecana przez lekarzy; mogą być i obiady jarskie. Ceny możliwie przystępne.

2185

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 26 czerwca n. st. 1911 roku, o godz. 10 rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Sosnowiec W. 10367 kartofle świeże, F. Wielgus dla Sz. Weinkranza, zaliczenie 40 rb.; Zamirze M. Brz. 770 wędliny A. Rozin, zaliczenie 104 rb. 70 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr., w d. 27 czerwca n. st. 1911 r. o godzinie 10 rano.

2249

HENRYK GOLDE

Łódzka fabryka

Przetworów i tektur smołowcowych

Łódź-Chojny (obok stacji). Kantor: ulica Skwerowa № 20 (róg Składowej).

TELEFON № 17-76.

Poleca:

Tektury smołowcowe (papy) wszystkich gatunków

Masę klejową (Klebemasse).

Carbolineum oraz wszystkie artykuły, w zakresie krycia dachów wchodzące.

Sprzedaż smoły z miejskich Zakładów Gazowych.

Uwaga: Każdy rulon papy zaopatrzone jest etykietą z marką fabryczną.

1610

Niebywale tania sprzedaż!!!

W ogromnym wyborze!!



- Suknie damskie - - 5.-
- Spódniczki - - - - 2.⁵⁰
- Halki - - - - - 1.⁴⁰
- Bluzki letnie - - - k. 95
- Batyst. bluzki - - - 2.¹⁰
- Matinki - - - - - 8.³⁵
- Szlafroczyki - - - - 3.⁷⁵

Schmechel i Rosner

Piotrkowska № 100.

2247

Jedyna miejscowość pod

2262

BLICHY i FARBIARNIE

Nowe-Rokicie, mam 3 morgi nad rzeką, woda obfita w granicie, piasek do budowl na miejscu, od przystanku tramwajowego i szosy 5 minut drogi. Władomość: Piotrkowska № 83. Kwiatarnia „Julianów”.

—+ Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej. —+

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. Gutzmana Elixir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 8. 2573

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19 41
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606
Przyjmuję od 8-2 i od 5-9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

! Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.
Przyjmuję od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wenerycz., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, powrócił.
Ch. skóry, wenerycznej i moczopłciowej
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuję od 4-8 po południu
W niedziele i święta od g. 10-1.
Telef. 26-26. 507-d

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429-r

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny”,
przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,
panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziału i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2 po południu. 459r

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zagrodnia 33 (obok Lombar. ulic.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,
w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4-5 p. p.

Dr. Rejt

Srednia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka.
Leczenie syphilisu salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz. 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535-r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11-1 i od 7-8. 3544-r

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Flombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 361r

„ODEON”

Dzisiaj zmiana programu.

Wybitne obrazy: **Bal maskowy**—tragedya. **Burza na morzu** z natury. **Co kobieta chce...**—komedya i wiele innych.

NAD PROGRAM:

Czyścić

podług poematu Dantego: Boska komedya.

2245

Bilans na 1 czerwca 1911 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemn. Kredytu (Piotrkowska 43), istniejącego od roku 1898.

AKTYWA:		Rub.	Kop.
Kasa		167,399	26
Rachunki bieżące w Bankach		301,000	08
10% wniosek członkowski w Centralnym Banku T. W. Kr.		500	—
Papiery publiczne		505,404	69
Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami		7,422,339	44
Weksle protestowane (do zestawienia bilansu wpłynęło Rb 35,607)		64,997	38
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów		1,637	26
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone		460,334	28
Korespondenci		673,789	46
Koszta urzędzenia		4,479	67
Wydatki zwrotne		14,810	10
Koszty handlowe		46,854	60
Procenta i prowizja zapłacone		124,275	82
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji		151,184	34
Podatek przemysłowy (pod. % z zysku)		11,944	45
		9,951,000	18
PASSYWA:			
Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1620 członków z odpowiedzialnością na Rb. 7,948,000 —		794,800	—
Kapitał zapasowy		107,273	56
Fundusz rezerwowy członków		126,388	—
Kasa przeczności i pomocy pracowników w Towarzystwie		34,804	53
Wkłady		5,271,017	01
Redyskonto skupionych weksli		1,804,914	14
Rachunki specjalne Towarzystwa zabezp. weksli i pap. %		101,328	56
Korespondenci		1,064,747	68
Procenta niepodniesione od wkładów		70,992	65
Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu		517	—
Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czl. i fund. rez.		20,864	36
Podatki państwowe		967	39
Sumy przechodnie		196,027	48
Procenta, przypadające na rok następny		—	—
Procenta pobrane i różne zyski		351,389	15
Zwrot należności, odpisanych na straty		4,968	82
		9,951,000	83
Weksli do inkasa	Rb. 477,346.87		
Depozytów do przechowania	982,653.81		

2239

Kurator masy upadłości Hersza Neumana

Na zasadzie decyzji p. Sędziego-Komisarza Członka Sądu K. A. Popaspiraki z dnia 15/VI st. st. r. b. i z mocy artykuła 476 Kodeksu Handlowego wzywa wierzycieli upadłego Neumana, ażeby w dniu 11/24 czerwca r. b. o godzinie 11-ej w południe stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników w Wydziale Cywilnym Kaliskiego Sądu Okręgowego celem wybrania kandydatów na syndyków tymczasowych.

Kalisz, dnia 3/16 Czerwca 1911 r.

2237

Kurator masy Adwokat Przysięgły
W. Iwanowski.

Wielka wyprzedaż

po cenach niebywale niskich

konfekcyi damskiej, męskiej i dziecięcej

L. KLEINOTH,

99 -- ulica Piotrkowska -- 99.

LABORATORYUM
ST. GORSKIEGO
WARSZAWA, Leszno № 12.

PUDER VENUS
Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszych wymagań higieny, analizowany i odznaczony na 6-tu wyższymi lekarsko-higienicznymi medalami i polecany jako najlepszy puder krajowy w ozdobnym blaszance opakowania

Żądać wszędzie.

2057 Cena próbnych pudełek 15, większe 30, 50 kop. i Rb. 1

Jest do sprzedania

Majątek ziemski

na prawach włościńskich, składający się z 29-ciu morgów ornej ziemi z zasiewami, budynkami, ogrodem owocowym i wiatrakiem cylindrowym w średnim stanie za sumę Rb. 7,500. Miejscowość pomiędzy Aleksandrowem i Poddębicami, Dąbrówka nadolna, gmina Dalków, pow. łęczycki, gub. kaliska. S. Machnikowski. 2182

Rb. 1,000,000

do wypożyczenia na 1 i 2 % hipotek. Tylko w większych ilościach. Warunki bardzo dogodne. Procent niski. Oferty składać w administracji „Rozwoju“ pod „Milion“. 2222

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia azdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:**
1) **Naumajstrzego przedzalni cienkiej** na 30000 wrzecion, pierwszor. siła ma pierwszeństwo. Pl. od 60—80 rb. tyg; 2) **Majstra na niciarki zdobne** (Efektzwirne) na 4 niciarki zdobne oraz gładkie, płaca od 20 do 25 rb. tygodniowo. 3) **Majstra na selfaktory** do przedzalni czesankowej zamiejscowej 15 Selfaktorów po 700 wrzecion. Płaca 30 do 40 rb. tygodniowo. 4) **Dwóch majstrów warsztatów tkackich** (Stahlmeisterów) na biały gładki bawełniany towar. Firma znaczna. Płaca 20 rb. tygodniowo.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. Feliks Przedpełski
Juljusza № 37, mieszk. 11.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenice nabierają wprawy i gusta. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmuje się obstalanki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

3456r

Obraz

prof. Z. Andrychiewicza zapłacony 300 rb. z powodu wyjazdu do odstępiania zaraz za pół ceny. Średnia 30 m. 2. 2252

Człowiek młody

lat 25 umiejący pisać po polsku i po rosyjsku i mogący złożyć kaucję 200, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Proszę składać oferty pod № 14 m. 18, ul. Nowo-Zarzewska, Adam Kamiński. 2240

Piwnica

duża, sucha, względnie widna, oraz trzy pokoje z kuchnią potrzebne od 1-go lipca. Oferty w „Rozwoju“ dla E. J. 2230/3.1

Ból głowy i Migrenę

natychmiast usuwa

Migreno Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690—135

Przy granicy miasta

w Nowem Rokiciu

obok szosy pabianickiej

PLACE

różnej wielkości

do sprzedania.

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela Otto Krause cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.

2210—25—2

Pierwsza łódzka szlifiernia szkła, lusterek, szkieł artystycznych w ołowiu i mosiądzu.

Braci Werwińskich

Łódź, ulica Nawrot № 32,

podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem dzisiejszym otrzymała połączenie telefoniczne № 26-84.

2258